N. 39 Rok trzeci.

Wychodzi co poniedziałek. Biuro redakcyi na ulicy Szerokiej pod l. 19¼.

PAMIĘTNIK GOSPODARSKI.

Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr..

Lwów, dnia 30 Września, 1851.

O stokłosie i wyradzaniu się niektórych zbóż.

Uczeni fizyogolowie roślin twierdzą, że wyrodzenie się (*degeneratio*) rodzajów (tj. wyrodzenie się lepszego ziarna w podlejsze, które tegoż a nie innego rodzaju) w tym sposobie miejsca mieć nie może, ażeby wyrodki same przez się dalej rozmnażać się mogły; jeżeli ta zasada żadnemu nie podlega wyjęciu, naówczas stokłosa musi być tylko płodem (Abart) tegoż samego gatunku (*species*) rośliny, do której żyto należy, przez klimat, grunt i inne okoliczności stworzonym. *Stokłosa* jest rzeczywiście ziarnem, które chociaż nie może iść w żadne porównanie z żytem, na chleb czarny, razowy użytą być może; jeżeli zaś należycie dościgła, dać może nie złego gatunku krupki. Ubogi wieśniak przenosi ją nad chudy owies. Wypalona na wódkę mniej wydaje niźli dobry owies. Na wagę ma się do żyta jak 28 do 42, mięszana z sieczką, dobrą jest paszą dla bydła roboczego. W niektórych okolicach kraju naszego rolnicy wierzą w wyradzanie się żyta w stokłosę i przekonani są, że jak tylko w czasie słotnym w mokrą i źle uprawną rolę żyto posianem będzie, i przed oschnieniem roli zawlecze się, jeżeli poźniejsza jesień podobnież słotną wydarzy się, grunt mokry i zimny z przyrodzenia, a nasienia często nie odmieniają, tedy zamiast żyta zbierają stokłosę. Stokłośne żyta najczęściej trafiają się na rolach ubogich włościan, lub tam na polach dworskich, gdzie nie masz dosyć zaprzęgów, a krom tego bez względu na porę czasu wiele zasiewają, W oziminach wczesnych, sucho uprawionych, rzadko stokłosa pokazuje się, okazanie się jej byłoby tam dowodem gruntu zimnego, chudego i mokrego.

Twierdzą niektórzy, że nasienie stokłosy może samo opaść na rolę i tym sposobem z roku w rok na tymże gruncie rozmnażać się, a nawet wnoszą że nasienie kilka lat w gruncie leżeć może. Zdanie to jest mylne, stokłosa poźniej dojrzewa od żyta, zbierając żyto rzniemy niedościgłą stokłosę, a zatem ziarna jej same z siebie opadać nie mogą. Gdyby stokłosa była w gruncie jak rzepak, czyli pszonak (w hist. natur. pol. Sandra zwany) natenczas widzielibyśmy ją rosnącą w jęczmionach, owsach i innych jarych zasiewach, a przecież nigdzie jej nikt nie spostrzegł, tylko w oziminie, a najczęściej w życie.

Gdy więc żyto pod wyż przywiedzionemi okolicznościami wyradza się w stokłosę, nie jest niepodobieństwem, ażeby taż stokłosa pod przeciwnie sprzyjającemi okolicznościami nie miała się odrodzić w pierwotne kształty. Dowodzi tego siew pomieszanego z stokłosą żyta na dobrym i suchym gruncie, z którego często czyste zbiera się żyto; dowodzą też doświadczenia przez M. Toczyskiego umieszczone w nr. 48 Tygodnika rolniczo przemysłow. r. 1847.

Nie na życie tylko i stokłosie postrzegamy tego rodzaju zjawisko, są jeszcze inne trzy rodzaje zboża, które podobnemu wyradzaniu się podlegają, a temi są: orkisz, groch i proso.

Orkisz, w niektórych okolicach mylnie samopszą zwany, sieje się jak wiadomo wcześnie na wiosnę na bardzo dobrym gruncie, a szczególnie po okopowych roślinach. Jeżeli zawsze jedno nasienie w pewnych niwach siejemy, jeżeli czas siewu nie należycie jest dobranym, a rola podlejszą, mokrą i mniej sprawną, będzie orkisz, lecz wyrodzi się w jęczmień tak dalece, że w przeciągu lat kilku, przywdziawszy na się łuskę zupełnie w jęczmień zamieni się. Żeby zaś temu przekształceniu zaradzić, albo nasienie kupować, albo co rok a przynajmniej co lat dwa po kłosku z snopów nieskażony orkisz wybierać potrzeba. To zjawisko każdemu gospodarzowi na Podgórzu mieszkającemu jest wiadome, chociaż orkisz tylko odmianą (*varietas*) i zdaje się być zbożem jednego gatunku z jęczmieniem, jeżeli tylko odmianą nazwać można, gdzie kształt, smak, kolor, waga, wielkość i stosunek części składowych jest zupełnie inny, przecież zachodzi wielkie przeistoczenie się, a zawsze z lepszego na gorsze: nie masz bowiem przykładu żeby jęczmień w orkisz odmienił się; orkisz zaś jest lepszym, gdyż dwa razy tyle wydaje mąki i krup co jęczmień, a nawet w cenie, pszenicy się równa.

„Chcąc mieć piękny *groch*“ mówił mi pewien zawołany gospodarz, „kazałem do siewu wybierać po jednem ziarnku najpiękniejszy rzadkiego gatunku polny, koloru jasno-pomarańczowego. Wysiany i zebrany odmienił się zaraz po pierwszym zbiorze, prawie w połowie na biały, a między tym wiele już było ziarn ciemno-szarych. Wysiany w drugim roku, ledwo ⅓ część miał żółto-pomarańczowego, ⅓ białego, a ⅓ szarobrunatnego większego i drobniejszego. Wysiany w trzecim roku odmienił się prawie w połowie w groszek (lathyrus) tak, że nawet już liście i roślina innego były kształtu. W ciągu lat 7, dwa razy w tym folwarku nasienie grochu odmieniałem, a przecież znowu potrzeba odmiany zachodzi.“ Przyczyną tego być może, iż grunt był zimno-wilgotnym, a może też i ziarna nie zupełnie dojrzałe rozmnażają tego rodzaju wyrodków. Wiadomo zaś że nie wypada czekać z żniwem grochu aż każdy strączek doścignie, bo tym czasem a osobliwie w czasie słoty dojrzały i przyścigły mógłby zronić i wyłuszczyć się. Groch siany razem z bobem zwykł ze szczętem w groch czarny czyli w groszek zamieniać się, co pochodzi oczywiście ze zmięszania się ulatujących pyłków rodzajnych.

Proso w wielu okolicach wyradza się w ber, który nie ma pokupu, daleko drobniejsze i nie tak smaczne daje jagły. Kto nie ma tej ostrożności, przeznaczone do siewu proso na gęstych przesiewać przetakach, żeby drobniejsze bru od prosa ziarno na spód opadło, w parę lat, chociaż najpiękniejsze nasienie zaprowadzi, połowę bru w prosie mieć będzie. Oprócz przyczyny wilgotnego gruntu, i ta druga być może, o której przy wyradzaniu się grochu wspomniałem, tj. że niedojrzałe wysiane ziarna, w których jednakże był zarodek roślinienia, będąc same od prosa dojrzałego niklejszemi, niklejsze wydają rośliny, a nawet w zupełnie innej od pierwotnej swej postaci.

Nadto jeszcze twierdzą niektórzy gospodarze, że jęczmień na lichym gruncie, w owies zamienia się, ale to nie zdaje się być prawdopodobnem. Że jęczmień często zowsi się, pochodzić to może od zamięszania się przed siejbą weń owsa, który na dobrym gruncie buja i krzewi się kosztem jęczmiennego plonu.

J. Ż.

Szósty nr. Przeglądu czynności Komitetu Towarzystwa gospodarskiego.

Mnogość przedmiotów, które Komitet z powodu ostatniego walnego Zgromadzenia Towarzystwa gospodarskiego, Wystawy bydła i narzędzi rolniczych załatwiać musiał, tudzież brak osób trudniących się pracami w zakres działalności Komitetu wchodzącemi, jest przyczyną, dla której z niniejszem pismem nad zamiar nasz spóźniamy się.

I. Jedenaste ogólne zgromadzenie Towarzystwa gospodarskiego odprawiło trzy posiedzenia, mianowicie na dniu 27, 28 i 30 czerwca b. r. Wybór członków do Towarzystwa przybywających, 28 czerwca po południu zwykłym sposobem uskutecznioný został. Wszystkie trzy posiedzenia odbywały się w obecności dwóch komisarzy rządowych, cywilnego i wojskowego, stosownie do zasady wyjątkowego stanu w którym się kraj nasz znajduje.

Na pierwszem posiedzeniu zgromadziło się 48, na drugiem 51, a na trzeciem 39 członków czynnych naszego Towarzystwa. Prócz tych delegowani z Towarzystwa gospodarczego krakowskiego pp. Chromy Dyzma i hr. Dieduszycki Eug. mieli udział we wszystkich trzech posiedzeniach. Towarzystwo gospodarcze wiedeńskie reprezentował na tychże posiedzeniach w zastępstwie pan Reisinger Alexander, dyrektor tutejszej akademii technicznej.

Posiedzenia odbywały się zwykłym trybem; protokół tychże, zawierający wszystkie szczegóły przedmiotów któremi się członkowie zgromadzeni zajmowali, umieszczony będzie w 11tym tomie Rozpraw Towarz. naszego; główniejsze uchwały, na pierwszem i drugiem posiedzeniu ogólnego zgromadzenia zapadłe, są następujące:

1) Aby xięciu Jabłonowskiemu, który w skutek polecenia Towarzystwa gospodarczego na kongresie celnym w Wiedniu zasiadał, i tamże z niepospolitą wiadomością rzeczy krajowych, w sprawie gospodarstwa i kultury kraju, o ile na nie urządzenie taryfy celnej wpływ wywiera, gorliwie i roztropnie interes krajowy popierał, w celu uznania zasługi jego w tym przedmiocie położonej, wygotowane było podziękowanie ze strony Towarzystwa gospodarskiego za podjęte trudy na tymże kongresie.

2) Aby w przedmiocie zawarcia ścisłych stosunków naszego Towarzystwa z Towarzystwem gospodar. krakowskiem zastosowany został § 22 Ustaw naszych do wszystkich członków tegoż Towarzystwa, który tak opiewa: «*Członkowie honorowi i korespondujący, będąc we Lwowie, mogą się znajdować na posiedzeniach i mają głos doradczy.*» — W skutek tej uchwały pan Dyzma Chromy wręczył Komitetowi pismo do protokołu posiedzenia pod dniem 30 czerwca b. r. w szczerych wyrazach skreślone, jako dowód uznania życzliwości z naszej strony dla bratniego towarzystwa. Nie podpada żadnej wątpliwości, że obadwa Towarzystwa gospodarcze, mając przed sobą jeden cel, to jest działanie na podźwignie i doskonalenie się gospodarstwa wiejskiego we wszystkich gałęziach, daleko skuteczniej działać, i do zrealizowania wytkniętego sobie celu także zdążać mogą, gdy się na stosunku wzajemności opierać będą. Towarzystwo nasze, przejęte tą prawdą, już w roku 1849 uczyniło stosowne do tego kroki. Teraz zaś Towarzystwo krakowskie uznając potrzebę zbliżenia się ku nam, na tegorocznem swojem zgromadzeniu zimowem uchwaliło jak następuje:

«*Każdy członek należący do jednego z Towarzystw gospodarczych krajowych, mieć będzie odtąd wolny wstęp i głos na ogólnych posiedzeniach Towarzystwa drugiego, i stanie się oraz uczestnikiem wszelkich korzyści i dogodności, jakie każde z tych dwóch Towarzystw członkom swoim ofiarować zdoła.*" — Co szanownym członkom do wiadomości i zastosowania się podajemy, z tem oświadczeniem, że odtąd z zawarcia stosunków ścisłej wzajemności wynikające prawa każdemu z członków obopólnie przysługują.

3) Dnia 30 czerwca otrzymał Komitet reskrypt ministeryalny z dnia 24 czerwca b. r. l. $^{8654}/_{301}$ zawierający uwiadomienie, że w skutek najwyższego postanowienia z 20 czerwca b. r. na rzecz zakładu naukowego gospodarskiego, który Towarzystwo gospodarcze otworzyć zamierza, Najjaśniejszy Pan 3000 złr. na zawsze, a po 2500 przez 10 lat najłaskawiej przeznaczył — z tym dodatkiem, że z tej ostatniej sumy 1500 złr. na utrzymanie zakładu, a 1000 złr. na 10 stypendyów każdego roku użytych być ma. Tymże reskryptem uwiadamia nas wys. c. k. Ministeryum rolnictwa i górnictwa, że przedłożony sobie plan *) do utworzenia zakładu naukowego gospodarskiego (patrz nr. I Przeglądu z dnia $^{16}/_{12}$ 1850 r. 4) odpowiednym uznaje, i wykonanie jego potwierdza.

Zaraz więc na posiedzeniu, które dnia 30 czerwca miejsce miało, wyż wzmiankowany reskrypt ministeryalny zgromadzonym członkom przeczytany został, którzy z prawdziwą wdzięcznością dla wys. Rządów J. C K. Mości tak pożądaną wiadomość przyjęli i przesłanie dziękczynnego adresu wys. c. k. Ministeryum za uskutecznienie prośby naszej jednogłośnie uchwalili.

Ponieważ według planu, przez wys. Ministeryum już zatwierdzonego, na założenie gospodarstwa wzorowego i połączonej z nim szkoły gospodarczej najmniej 30 tysięcy złr. m. k. potrzeba, które przez akcye w drodze stowarzyszenia zebrane być mają, uchwaliło zgromadzenie jednocześne:

4) *Upoważnienie dla Komitetu do działania, w skutek którego zamierzony zakład, jak najspieszniej w wykonanie wejśćby mógł.* Komitet stosując się do tej uchwały, wyrobiony już projekt do ustaw stowarzyszenia akcyonaryuszów wys. c. k. Prezydyum przedłożył, a gdy tenże potwierdzonym zostanie, nie omieszka wezwać tych panów, którzy jeszcze r. 1847 z pewnemi kwotami na rzecz szkoły gospodarczej do subskrypcyi przystąpili, aby zobowiązania swoje zrealizowali i zapytać innych obywateli krajowych czyli i z jaką ilością do złożenia funduszu należeć zechcą? — Komitet nie wątpi, że każdy z członków Towarzystwa naszego o potrzebie takiego zakładu najmocniej przekonanym jest, i spodziewa się, że w skutek tego, przedmiot nauki gospodarstwa czyli szkoły gospodarczej silnego wsparcia nie tylko od członków Towarzystwa, ale od wszystkich obywateli krajowych doznawać będzie.

W toku tych trzech posiedzeń ogólnego zgromadzenia, czytane były interesujące rozprawy członków, a mianowicie:

a) P. Konstantego Lipowskiego, o zregulowaniu koryta Wisły i spławności większych rzek naszego kraju.

b) Umiejętna rozprawa o świerszczokrecie tak zwanym niedźwiadku (*Maulwurfgrille*) przez pana Mikołaja Lipińskiego dra i profesora filozofii w tutejszej wszechnicy.

c) Rozprawa o chowie cieląt przez pana Wiktora Obniskiego.

d) Wiadomości o zakładzie naukowym gospodarczym w Altenburgu Węgierskim p. P. Ludwika Skrzyńskiego.

Także zajmowali się zgromadzeni członkowie dyskusyą w przedmiocie pytań w czwartym nr. Przeglądu I. *a, b, c, d, e, f,* zamieszczonych.

5) Drugiego dnia tj. 1 lipca b. r. po zakończeniu posiedzeń ogólnego zgromadzenia, otworzona została Wystawa bydła i narzędzi gospodarskich; przedsiębrane były próby tychże, i rozpoznanie bydła i owiec na wystawie będących, a 4 lipca ogłoszone zostały sztuki bydła, którym pierwszeństwo, przez sędziów — na ogólnem zgromadzeniu *ad hoc* wybranych — przyznane zostało i nastąpiło losowanie 10 sztuk bydła i jednego barana, tudzież rozdanie medalów właścicielom odznaczającego się bydła

*) Patrz Tom IX Rozpraw T. G. str. 1—22.

i najpożyteczniejszych ulepszonych narzędzi gospodarczych; o czem publiczność przez Gazetę Lwowską nr. 150 i 154 w krótkiej treści zawiadomioną została. Obszerniejsze sprawozdania trzech komisyj do osądzenia bydła, owiec i narzędzi gospodarczych wyznaczonych, w 11tym tomie Rozpraw Towarzystwa naszego do wiadomości publicznej podane będą.

Medale Towarzystwa gospodarskiego otrzymali: 1) Pan Antoni Kriegshaber za buhaja pod nazwą *Kapral*. 2) Pan Pawlikowski Gwalbert za *barana*. 3) Xiążę Adam Sapieha za gracę i płużek do okopywania i do pielenia roślin okopowych. 4) Pan Jan Lipczyński za siewnik. *Te narzędzia były próbowane w obec zgromadzonej publiczności, i skutek odpowiedział zupełnie oczekiwaniu gospodarzy.* 5) Pan Franciszek Schumann, za narzędzia i machiny w gospodarst. używane.

Druga ta wystawa, którą do skutku przyprowadziliśmy, nierównie była liczniejszą od przeszłorocznej *) a udział Towarzystwa i zajęcie się nią publiczności, rokuje na przyszłość pomyślniejsze koleje dla tej instytucyi.

II. 1) W drodze korespondencyi otrzymał Komitet uwiadomienie z dnia 24 maja b. r. l. 29 od Prezesa XIV ogólnego zgromadzenia niemieckich gospodarzy i leśniczych, że toż zgromadzenie posiedzenie swoje t. r. na dniu 1 do 7 września w Salcburgu odbywać będzie. Prezes tego zgromadzenia udzielając nam powyższego uwiadomienia, wraz z załączonym programem posiedzeń, wzywa nas uprzejmie ażebyśmy o tem członków naszego Towarzystwa zawiadomili, i do wzięcia w niem udziału zachęcili; co niniejszem uskuteczniamy.

III. 1) Ponieważ czynności Komitetu coraz więcej się pomnażają — przeto i wydatki są coraz większe. Dla tego Komitet widzi się być spowodowanym wezwać szanownych członków, którzy za upłynione lata należących się wkładek rocznych do kasy Towarzystwa gosp. nie wnieśli, aby takowe najdalej do 1 października b. r. uiścili. Po upływie tego terminu ogłosi Komitet w Przeglądzie listę imienną tych członków, którzy w zaległości zostawać będą, a to stosownie do uchwały V. ogólnego zgromadzenia na dniu 24 lutego r. 1851 zapadłej **).

2) W skutek wyborów, w czasie ogólnego zgromadzenia na d. 28 czerwca b. r. przedsięwziętych, przybyło do naszego Towarzystwa członków czynnych 37, koresp. 7, honorowych 5, których imiona na posiedzeniu d. 30 czerwca b. r. zgromadzonym członkom wygłoszone zostały, a w swoim czasie drukiem obwieszczone będą.

IV. 1) Pan Jan Lipczyński, dzierzawca wsi Mołczanówki w obwodzie tarnopolskim, który za siewnik poprawny własnego wyrobu medalem Towarzystwa gosp. nagrodzony został (obacz wyżej l. 5.) podał do Gazety Lwowskiej obwieszczenie, że takie siewniki do każdego gatunku zboża przydatne, u niego w Mołczanówce, lub u pana *Morawca* kupca w Tarnopolu, ustnie lub listownie zamawiać można, przy złożeniu zadatku w kwocie 25 złr. m. k., za umiarkowaną cenę 75 złr. m. k. — Tym siewnikiem może jeden człowiek jednym koniem 20 morgów na dzień obsiać, a to najregularniej i z wyrachowaniem, tak co do ilości zboża jak przestrzeni roli. Ponieważ próba tego nader pożytecznego narzędzia w obec publiczności i członków Komitetu odbyła się z zupełnie pożądanym skutkiem, możemy przeto śmiało do użytku gospodarstwa ten siewnik polecić.

2) Również fabryka krasiczyńska narzędzi gosp. przyjmuje zamówienia na gracę do pielenia i płużek do ogartywania roślin okopowych, za które Xżę Adam Sapieha medal Towarzystwa gospod. otrzymał, i które dla gospodarzy uprawiających na większą skalę rośliny okopowe nader pożądane będą.

3) X tom Rozpraw naszego Towarzystwa już opuścił prasę i jest w kancelaryi Komitetu, tudzież we wszystkich księgarniach do nabycia za 40 kr. m. k.

Treść przedmiotów w nim zawartych jest następująca:

I. Protokół czynności dziesiątego zgromadzenia Towarzystwa gospodarskiego, które się odbyło dnia 24 i 26 lutego, 1851 r. *a)* Sprawozdanie Komitetu z czynności w ciągu r. 1850; ułożone przez *Kazimierza hr. Krasickiego. b.)* Wybór nowych członków. *c)* Rozbiór pytań gospodarczych.

II. Rzut oka na ekonomię Galicyi p. *Brunona Rogalskiego*.

III. O uprawie turnipsu (rzepy) w Porzeczu, w obwodzie samborskim; przez *Ignacego Andrószowskiego*.

IV. Opis młyna do tarcia gipsu, urządzonego na Podgórzu pod Krakowem; przez *Alexandra Ekielskiego*.

V. Podanie Komitetu do c. k. Prezydyum krajowego, w przedmiocie zaprowadzenia kwarantanny na bydło zagraniczne. Referent *Waleryan Krzeczunowicz*.

VI. Opisanie królewskiego folwarku pod Dreznem, Ostra zwanego; przez *Konstantego hr. Ożarowskiego*.

VII. Podanie Komitetu do wysk. c. k. Prezydyum krajowego z objaśnieniem co do cen przeciętnych bydła rzeźnego, roboczego i nierogacizny, tudzież miodu, wosku, i serów krajowych w celu oclenia takowych. Referent *Władysław Biesiadecki*.

VIII. O wpływie jaki ptaki wywierają na gospodarstwo tak polne, jak i leśne w ogólności, a w szczególności o wadach lasom szkodliwych; przez *Kazimierza hr. Wodzickiego*.

IX. Katalog Biblioteki Towarzystwa gospodarskiego. (*Ciąg dalszy.*) IV. Leśnictwo. V. Łąki.

4) Również 1szy zeszyt Rocznika c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego jest do nabycia w naszej kancelaryi za cenę 40 kr. m. k.

5) Papier na regestra gospodarcze podług formularzy przez *hr. Kazimierza Krasickiego* zrobionych, stosownie do najprostszych rachunków gospodarczych przez tegoż skreślonych, rubrykowany, już się drukuje i będzie wkrótce w kancelaryi Towarzystwa gospodarczego dla dogodności gospodarzy wiejskich do nabycia.

Z Komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

We Lwowie, dnia 12 sierpnia, 1851 r.

Gospodarstwo leśne. (*Ciąg dalszy*).

Drzewo modrzewiowe z pniów młodych jest białawe, ze starszych czerwonawe, brunatnawo-żyłkowane, delikatne, bardzo zwięzłe, z czasem nabiera kościanej twardości; trwałość jego przechodzi wszystkie inne rodzaje drzewa budowlanego. Świadczą o tem kościoły i inne budowle kraju naszego które przed kilkuset laty wystawione, dotąd zachowały się zdrowo. W wodzie i ziemi nabiera barwy czarnej i twardości prawie żelaznej, tak dalece, iż drzewo po 80letniem leżeniu w wodzie wydobyte gdy chciano rozpiłować, zęby zwyczajnej piły łamały się bez skutku. Z tego względu szczególnie przydatnem jest do budowy statków, na rury do wodociągów podziemnych, na ryny dachowe, gdzie trwa lat 70; w warzelniach soli używają się też ryny z modrzewiu. Tarcice i gonty z niego robione przetrwają wszelkie inne: żywica bowiem, którą wskroś są przejęte, występując powolnie rozlewa się na całej powierzchni; równie i od wpływu wilgoci jako też toczenia robactwa je chroni. Jedną z zalet jego jest, iż się nie paczy i nie pęka; z tego względu malowano na niem obrazy, co poświadczają dotąd przechowane niektóre obrazy *Rafaela* i innych sławnych malarzy.

Moc jego gatunkowa niemniej też jest wielka: bale z modrzewia utrzymują dziewięćkroć większy ciężar, niźli belki dębowe równej grubości; używają się przeto w miejscach, gdzie znaczne ciężary utrzymywać potrzeba. Niemniej przydatnem jest do robot stolarskich i bednarskich. Łoża robione z modrzewia mają mieć tę własność, iż się w nich pluskwie nie mnożą.

---

*) Było bowiem na wystawie tegorocznej:

Bydła sztuk	69.
Baranów i owiec sztuk	33.
Machin i narzędzi roln, sztuk . .	50.

**) Obacz Przygląd nr. 2. (l. 3.), tudzież nr. 3. (l. 3.), jako też Rozpraw Towarzystwa naszego t. X. str. 33—36.

Co do użytku na opał, modrzew dwie ma niedogodności: pierwsza, iż drzewo młode nie łatwo chwyta ogień, oraz bardziej tleje niźli się pali, (z pni starych atoli łatwiej się zapala i więcej daje płomienia); powtóre, iż bardzo trzaska w ogniu. Dla obu tych własności należy go do palenia używać nie inaczej, jak wespół z innem bardziej palnem drzewem. Co do mocy ogrzewającej, tę w równym prawie posiada stopniu z drzewem jodłowem; ale w wypalaniu na węgle wielkie ma przed jodłą i sosną pierwszeństwo, o $1/3$ część więcej od tamtych daje węgla na miarę; na wagę zaś dobrze wypalony węgiel z modrzewiu ma się do węgla jodłowego jak 8 do 5, a do sosnowego jak 8 do 6. Więcej też z niego rozwija się gorąca; ale węgiel równie jak drzewo zachowuje właściwe sobie trzaskanie. Kora z drzew młodych zaleca się w równej części z dębową do garbowania skór, a lubo mniej nieco niż tamta zawiera garbniku, daje jednak skórom wyborną miękkość. Na wiosnę, gdy się igły zupełnie rozwiną, szczególnie w czerwcu i lipcu, występuje z pęków igłowych i młodej kory gałązek sok lepki, ziarnisty, który ma własności manny kalabryjskiej. Na ten sok lubią uczęszczać pszczoły.

Najczystsza terpentyna, znana pod imieniem *weneckiej*, jest to żywica z modrzewiu; najlepsza jest ta, która podczas upałów przepaca się czyli występuje kroplami przez korę; można ją atoli zbierać w większej ilości sposobem następującym: Na 2—3 stóp nad ziemią wywierca się w pniu modrzewia dziura aż do rdzenia, do tej wtyka się rurka odpowiedniej grubości, przez którą sączy się terpentyna od maja aż do sierpnia, poczem dziura zatyka się drewnianym kołkiem. Pień silny wydaje corok 6 do 8 funtów terpentyny w okresie lat kilkudziesiąt, ale dobroć drzewa nie mało cierpi na tem. Drzewa zamłode albo już przestarzałe wcale jej nie wydają. Smak ma gorzki i zapach nie bardzo przyjemny, używa się niekiedy w lekarstwach wewnętrznych, obfitsze zaś jej użycie jest do rozmaitych maści i wernixów.

Grzyb biały czyli hubka rosnąca na modrzewiu ma własności rozwalniające i oczyszczające, w medycynie znany jest pod nazwiskiem *Agaricus albus*. Na szczególną uwagę zasługuje skuteczność jego przeciw niszczącym potom w chorobach długotrwałych: używa się 1—2 gran. na dozę. Suchotnikom jednakże środek ten nie służy. Tenże grzyb używa się do farbowania materyj kolorem czarnym.

Zresztą liczne postrzeżenia wykazały, iż nie tylko drzewa i krzewy sporzej rosną w lasach, gdzie się modrzewie utrzymują; lecz nadto trawa u podnoża tego drzewa bujniej się krzewi, a nawet warzywa w bliskości jego sadzone okazują wzrost sporszy. Ztąd wypada, iż zasadzony na pastwiskach suchych, oprócz korzyści z samego drzewa i pięknego widoku, przyczynia się do pomnożenia paszy dla bydląt.

Rozmnożenie modrzewia u nas może być tylko przez nasiona. Czas zbierania szyszek przypada w lutym i marcu, zebrane rozsypują się w miejscu ciepłem, a gdy się łuszczki nieco otworzą, kłócą się w rozesłanej płachcie. Nasiona modrzewia z trudnością wykruszają się; suszenie przeto i kłócenie szyszek kilkakroć powtarzać należy, zanim się wszystkie nasionka otrzymał, funt dojrzałych szyszek daje trzy łóty nasienia skrzydełkami opatrzonego, z którego po otarciu w dłoniach skrzydełek, pozostaje $2\frac{1}{4}$ łótów czystego ziarna. Łót zaś zawiera w sobie do 2500 ziarn czyli drobnych orzeszków. Kupując nasiona od ogrodników łatwo się przekonać o ich dobroci sposobem następującym: Pewna onych ilość zawiązuje się do płatka wełnianego i od czasu do czasu zmacza się wodą letnią. W dni 8 lub 9 nasiona puszczają kiełki; jeśli połowa ziarn kiełkuje; nasienie uważa się za dobre. Do zasiewu wybiera się miejsce czyste od zielska i chwastów, najwłaściwiej więc to, na którem były kartofle albo inne warzywa okopowe. Zasiew ma być taki, aby na stopę kwadratową przypadło 2 do 3 roślinek. Zasiewa się w jesieni i zaraz na wiosnę wschodzi. Ale ponieważ w tej porze stare tylko nie zawsze pewne nasiona mieć można, przeto zwykle zasiewa się na wiosnę w końcu kwietnia, gdy czas jest wilgotny; jeśliby zaś sucha pogoda trwała, można odłożyć zasiew do maja. Po zasianiu w 4ry najdalej w 6 tygodni wschodzą młode roślinki i mają dwa listki zarodkowe. W szkółce drzewka zostają do lat 2 lub 3. Dobrze jest gdy przez ten czas ocienione są nieco drzewami, a w niedostatku tych wetkniętemi podczas upałów między nie gałęziami. Gdy dojdą wysokości półtory lub dwóch stóp, wybierają się drzewa ostrożnie z ziemi, korzeń główny nieco się ukraca, dolne gałązki obcinają i drzewka przesadzają do innej, równie ocienionej szkółki, rzędami, w odległości na 2 stopy jedno od drugiego. Tam pozostają aż dojdą grubości $1\frac{1}{2}$ cala. Wtenczas przesadzają się na miejsce stałe dla nich przeznaczone. Jeśli mają się zasadzać pewne przestrzenie, odległość drzew nie ma przechodzić stóp sześciu; gęstość ta sprzyja najwięcej ich wzrostowi. Na plantacyę modrzewia wybiera się grunt suchy, urodzajny, kamienisty, ale niezupełnie płonny: w takim bowiem, czasu trwającej suszy, starsze nawet drzewka wysychać zwykły. Grunt zwięzły, gliniasty, glejowaty, mokry, bagnisty, lub wapienny, wcale mu nie sprzyja. Modrzew od roku trzeciego bujny wzrost bierze, wrost ten poźniej tak się wzmaga, iż na gruncie przydatnym pędy jednoroczne do 4 stóp miewają długości, a biorąc proporcyę średnią z lat wielu, wypada, iż corok o dwie stopy w górę wzrasta. Drzewka mające wierzchołek widłowaty, rosną zwykle karlasto i do przesadzania nie są zdatne. Jeśliby na młodych modrzewiach zawiązywał się kwiat i szyszki nasienne zbyt wcześnie, należy je oberwać; wczesna bowiem rodzajność wzrost ich wstrzymuje. Przesadzanie modrzewi najpomyślniej się udaje w jesieni, można atoli w potrzebie przesadzać je na wiosnę. *(Dalszy ciąg nastąpi).*

Wiadomości handlowe.

Przemyśl, 9 września. Z pola pozbieraliśmy, pszenica w wielu miejscach tak rudą zepsuta że z kopy ledwie 8 garncy samych niedorodków się namłóci. Mąki z tego ziarna mało będzie, ale ludzie to sieją i wschodzi dość dobrze. Żyto mało wydaje, lepsze 16 do 24 garncy, podlejsze 8. I to ruda zepsuła tak, że ze słomy przewrósła nie ukręci, łamie się i kruszy. Jęczmiona i owsy lepsze. Prosa nic nie ma, kartofle tak złe że i nasienie ledwie się wróci, tylko na piaskach słyszę są lepsze, osobliwie co wcześnie posadzone, te rachują nawet 6 ziarn. Boby, grochy i hreczki także na słomę kopne, ale na ziarno liche. Z gór robotników płaciliśmy po 1 złr. w. w. i wyżej, ale to jest lud tak słaby, wynędzniały przednowkiem, męczący się i tu głodem aby więcej gotówki wyniósł, że na dobrem zbożu rzadko kopę jeden narznie. Co do cen zboża w hurtowej sprzedaży, trudno jeszcze stanowić. Przedał tu pan Puchalski z Żurawicy 300 czwórek t. j. pszenica, żyto, jęczmień i owies, panu Petrowiczowi z Laszek koło Wysocka, czwórkę po 17 złr. w. w. toby było pszenica 7, żyto 5, jęczmień 3, owies 2 złr. w, w. Ja sprzedałem na browar jęczmień gotowy po 9 złr. w. w., ale za pszenicę nie chcą mnie dać tylko po 11 złr. w. w.: bo jest tak mizerna że ledwie tyle waży co owies kanarek. Niespodziewać się nizkich cen zboża, bo na dodatek i kapusty prawie wszędzie pogniły. Spodziewać się znowu przednówku ciężkiego. Bydło spadło w okolicy naszej bardzo, więcej niż 10 złr. w. w. na sztuce. Nie wiem tego powodu, bo pasza jest. Chłopi mówią że dlatego iż wielu się pozadłużało na wiosnę, teraz w jesieni muszą oddać, zboża mało, więc chudobę sprzedają i mało jest kupców. Za woły co na wiosnę płaciły po 80 zlr. w. w., teraz nie dostanie 60 złr. w. w. Tak samo krowy i konie.

Lwów, 26 września. Na dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 17 złr. 7 kr., żyta 12 złr. 52 kr., jęczmienia 9 złr. 7 kr., owsa 5 złr. 35 kr., hreczki 13 złr. 51 kr., grochu 18 złr. 42 kr., kartofli 7 złr. 15 kr.. Cetnar siana 3 złr. 4 kr., okłotów 2 złr. 00 kr. Za sąg drzewa bukowego 28 złr. 45 kr., dębowego 26 złr. 00 kr., sosnowego 24 złr. 00 kr. w. w. Garniec 30° okowity 1 złr. 4 kr. m. k. w hurtowej sprzedaży.

Kasa oszczędności we Lwowie.

Stan wkładek pieniężnych był z dniem 31 sierpnia, 1851		1,933,379 złr. 41 kr.
Od 1 do 30 września b. r.		
Włożyło 327 stron:	34,913 złr. 42 kr.	
Zwrócono 466 stronom:	59,469 złr. $25\frac{3}{4}$ kr.	
ubyło więc		24,555 złr. $43\frac{3}{4}$ kr.
Zatem d. 30 września r. b. był ogół wkładek		1,908,823 złr. $57\frac{1}{4}$ kr.
Kapitał galicyjskiego Instytutu ciemnych		3,383 złr. $26\frac{2}{4}$ kr.
ogół		1,912,207 złr. $23\frac{3}{4}$ kr.
Na to miał zakład na d. 30 września 1851		
na hypotekach	1,609,925 złr. 52 kr.	
funduszu ruchomego	410,654 złr. 34 kr.	
ogółem . .		2,020,580 złr. 26 kr.

Kurs lwowski z dnia 30 września.

	złr.	kr.		złr.	kr.
Dukat holenderski .	5	26	Rubel rosyjski sr.	1	51
Dukat cesarski . . .	5	32	Polski kurant . . .	1	21
Półimperyał rosyjski	9	32	Listy zastawne gal.	84	26
Talar pruski	1	44	*Laża od duk. ces.* $24\frac{3}{4}$		
			Laża od srebra 18		

Nakładem Redakcyi.

W drukarni Zakładu narodowego Ossolińskich.
(Odpowiedzialny dzierzawca W. Maniecki).